



krótko

Góry Janusza Kohuta

WE WTOREK 17 CZERWCA o 18.45 w kościele pw. św. Józefa w Bielsku-Białej na osiedlu Złote Łany rozpocznie się koncert „Wysokie góry”. Jego wykonawca – bielski kompozytor Janusz Kohut – zaprezentuje najciekawsze kompozycje ze swoich oratoriów: „Droga nadziei”, „Gość oczekiwany” i „Święty Piotr”, a także z musicalu „Szczęśliwi ludzie”. Utwory te były wykonywane m.in. na placu św. Piotra w roku 2000 – podczas Pielgrzymki Narodowej, a także w bazylice Miłosierdzia Bożego w tagiewnikach w 2002 r., w obecności Jana Pawła II. Kompozycje te znalazły się też w programie koncertów, z którymi Janusz Kohut wystąpił w ciągu ostatniego roku w Wielkiej Brytanii.

Spotkanie przyjaciół Chrystusa

Lednickie powroty

Liczej niż zwykle na lednickich polach pojawili się wraz ze swymi duszpasterzami młodzi naszej diecezji: z Bielska-Białej, Żywiecczyny, Cieszyna, Andrychowa, Brzeszcz, Czechowic-Dziedzic, Oświęcimia i innych miejscowości.



KS. WOJCIECH KRZYMIEC

Lednica 2008 – młodzież z Bielan z ks. Andrzejem

Młodzież oazowa z Bielan pojechała do Lednicy pod przewodnictwem ks. Andrzeja Sandera. Wracając, przywieźli książeczki z listami św. Pawła, krzyżyki i breloczki z lednicką rybą, ale przede wszystkim radosne przeżycia, które poruszały serca. Spalona słońcem ziemia i unoszące się z niej tumany kurzu nie przeszkodziły im w modlitwie, śpiewie, tańcach... – Byłem na Lednicy po raz czwarty, jako ksiądz

po raz drugi. Niesamowite jest doświadczenie spowiedzi młodych ludzi, dla których z tym przyjazdem wiąże się z bardzo osobiste spotkanie z Chrystusem. Wyjeżdżają stamtąd umocnieni. I ja też. Myślę, że to Boże dzieło – uważa ks. Andrzej.

– Z Lednicy przywozi się przede wszystkim słowa cennych wskazówek. Tym razem hasłem przewodnim były słowa Chrystusa: „Nazwałem was przyjaciółmi”. Chodziło o to, żeby być prawdziwym, niczego nie

udawać, odrzucić maski. Panuje tam wspaniała, niepowtarzalna atmosfera. Z jakimi pragnieniami wracam z Lednicy? Bycia lepszym – nie ma wątpliwości Sylwia Grunwald z Bielan. – Od początku chodziło o. Janowi Górze, żeby przekazać entuzjazm wiary i formować do wiary poprzez entuzjazm, radość. I to się udaje! – mówi ks. Wojciech Krymiec. – Jeżeli ktoś szuka pokolenia JP II – to można mu wskazać tę młodzież, która przyjeżdża na Lednicę... **mb**

Biblijne zmagania młodych

Jonaszowe trofea rozdane

Zakończyła się jedenasta edycja ekumenicznego, współorganizowanego przez katolików i ewangelików, Konkursu Wiedzy Biblijnej „Jonasz”. Oprócz sprawdzianów znajomości biblijnych tekstów odbyły się też konkursy towarzyszące: piosenki religijnej, recytatorski i plastyczny.

W tym roku konkurs „Jonasz” miał już zasięg międzynarodowy i objął także młodych z Czech i Słowacji, a uczestnicy konkursu – katolicy i ewangelicy – pochylali się wspólnie nad biblijną księgą Dziejów Apostolskich. Finaliści – a w tym gronie laureaci – spotkali się 4 czerwca w Bielskim Centrum Kultury na uroczystości rozdania nagród, a uczestnicy konkursów towarzyszących prezentowali owoce swojego wysiłku. – Można było obejrzeć nagrodzone prace plastyczne i posłuchać laureatów – mówi odpowiedzialny za organizację



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Najlepsi młodzi znawcy Biblii odebrali statuetki Jonasza

konkursu ze strony katolickiej ks. prał. Józef Oleszko. Wśród najlepszych byli: Mateusz Więcek z bielskiego Gimnazjum nr 16, Samuel Czyż z Gimnazjum w Dębowcu, Katarzyna Kowalik z Gimnazjum nr 12 w Bielsku-Białej, a spośród uczniów szkół podstawowych: Paweł Pasięka ze Świętoszówki, Sara Jabłońska z Bielska-Białej, Basia Babicka z Ciśca, Krzysztof

Sitarz z Cieszyna i Tomasz Motyka z Ciśca. Lista laureatów – na stronie internetowej: www.katecheza.diecezja.bielsko.pl.

– Największą radość sprawia to, że tyle dzieci i młodzieży chce czytać słowo Boże, zgłębiać je i zrozumieć. To ziarno, które wpada w serca i z pewnością owocuje – dodaje ks. prał. Oleszko. **tm**

Koncertowe 20-lecie



Podopieczni BCK podczas jubileuszowego koncertu

BIELSKO-BIAŁA. Koncert galowy z okazji 20-lecia Bielskiego Centrum Kultury był okazją do prezentacji szerokiej gamy działań artystycznych prowadzonych przez BCK. O ważnych i promujących miasto i region imprezach kulturalnych mówiła jubileuszowa publikacja, przywołująca m.in. koncerty światowych gwiazd, Międzynarodowy Festiwal Muzyki Jana Sebastiana Bacha, Festiwal Kompozytorów Polskich, Międzynarodowy Festiwal Muzyki Sakralnej „Sacum in Musica” czy najciekawsze wystawy Galerii Środowisk Twórczych. Na scenie swoje umiejętności i talenty prezentowały zespoły działające pod opieką BCK, a wśród nich: Bielska Orkiestra Kameralna, Bielska

Orkiestra Dęta, kwintet smyczkowy „Divertimento”, Bielski Chór Kameralny, chór „Ave Sol”, zespół pieśni i tańca „Bielsko” oraz zespół „Jarzębinki”. Galowy koncert był też okazją do podziękowań i gratulacji, które pod adresem zespołu pracowników BCK – z dyrektorem Władysławem Szczotką na czele – skierowali: prezydent Jacek Krywult, biskup Tadeusz Rakoczy, biskup Paweł Anweiler. Jedną z form uznania były wręczone tego dnia odznaczenia „Zasłużony dla kultury”, przyznane kierownikom zespołów, a także medal „Gloria Artis”, który decyzją Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego otrzymał dyr. Władysław Szczotka.

mb

Przywracanie zdrowia i nadziei

USTROŃ. Biskup Janusz Zimniak odprawił Mszę św. w intencji pracowników i pacjentów, a wraz z proboszczem ewangelickiej parafii w Ustroniu także poświęcił utworzone właśnie Ustrońskie Centrum Rehabilitacji Onkologicznej i Limfologii. Znalazło ono swoją siedzibę w należącym do uzdrowiska „Ustroń” ośrodku „Rosomak”. Zostało uroczyste otwarte w obecności przedstawicieli

środowiska medycznego – onkologów z różnych ośrodków. Jak podkreślał prezes uzdrowiska Grzegorz Dziewior, jednym z zamierzeń jest systematyczne rozszerzanie podjętej w nowej placówce pomocy dla pacjentów cierpiących także na inne schorzenia, by Centrum Rehabilitacji Onkologicznej stało się załącznikiem centrum rehabilitacyjnego świadczącego wszechstronną pomoc w przywracaniu zdrowia.

aśś



Biskup Zimniak poświęcił siedzibę Centrum

Góralskie podsumowanie

MILÓWKA. Do najważniejszych wydarzeń zakończonej właśnie 3-letniej kadencji Oddziału Górali Żywieckich Związku Podhalań należały obchody 80-lecia Związku na Żywiecczyźnie, opłatek dla całego Związku w Rajczy, 25-lecie kapelańskiej posługi ks. prał. Władysława Żazła. Imponująco wypadły statystyki, jak choćby te dotyczące pocztu sztandarowego, który uczestniczył w ciągu kadencji w 206 uroczystościach! Były spotkania, pielgrzymki i wycieczki, posiały, seminaria, pikniki i ogniska. Przybyło też członków. Po wyborach ponownie ich prezesem został Adam Banaś z Rajczy, a skład dotychczasowego zarządu poszerzono o przedstawicieli tych miejscowości, z których nie było do tej pory reprezentantów. – Chcemy kontynuować organizację literackich konkursów gwarowych „Piykno jest nasa ziemia żywiecko” – mówi Adam Banaś. – Będą pielgrzymki do Rychwałdu, Szczyrku i Rajczy, a także tradycyjne święcone i opłatki. Chcemy



Adam Banaś **PIERWSZY Z PRAWYJ**, prezes Oddziału Górali Żywieckich ZP

przede wszystkim utrzymać to, co dla Związku Podhalań najważniejsze, czyli umacnianie góralskiej tradycji i wierności tym wartościom, które ważne były dla naszych ojców. W nowej kadencji do najważniejszych wydarzeń należeć będzie III Światowy Zjazd Górali, który ma się odbyć w 2010 r. na pograniczu Beskidu Śląskiego i Żywieckiego.

mb

Z Królową Różanicową

SKOCZÓW. Kopia obrazu MB Różanicowej z Pompejów, ofiarowana przez biskupa Tadeusza Rakoczego Jej czcicielom z naszej diecezji – na ręce przedstawicieli Apostolstwa Dobrej Śmierci – została poświęcona i umieszczona w kaplicy św. Jana Sarkandra na skoczowskiej Kaplicówce. – To dla nas wielki dzień: spełnienie marzeń, a jednocześnie rozpoczęcie nowego dzieła. Odtąd będziemy mogli już gromadzić się wspólnie na modlitwie przed tym obrazem – podkreślali zgodnie Lidia Greń-Wajdzik i Tadeusz Kopeć z ADŚ, od lat zaangażowani w propagowanie Nowenny Pompejańskiej, do której w Pompejach zachęcał bł. Bartolo Longo. Ich wielką radością jest też, że obraz znalazł się w miejscu szczególnie związanym z Janem Pawłem II, który kiedyś tu się modlił, a w Pompejach MB Pompejańskiej zawierzył troskę o rozszerzanie modlitwy różanicowej – w Roku Różańca Świętego. Obecnie opracowywany jest harmonogram nabożeństw i modlitewnych czuwań

prowadzonych przez Apostolstwo przed obrazem Matki Bożej na Kaplicówce.

mb



Przeniesienie obrazu z polowego ołtarza do kaplicy

GOŚĆ BIELSKO-ŻYWIECKI
bielsko@goscniiedziny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Żeromskiego 5-7, 43-300 Bielsko-Biała
TELEFON/FAKS 033 812 51 39
REDAGUJĄ: Alina Świeży-Sobel – dyrektor oddziału, Artur Kasprzykowski, Urszula Rogólska, asystent kościelny – ks. Jacek M. Pędziwiatr

Pożegnanie Agaty Mróz



WROCLAW-BIELSKO-BIAŁA. W środę 4 czerwca Agata Mróz, znakomita siatkarka BKS Bielsko-Biała i reprezentantka Polski,

zmarła w wieku 26 lat, dwa tygodnie po przeszczepie szpiku kostnego. Długiej walce Agaty z białaczką – o zdrowie i życie – towarzyszyły liczne dowody przyjaźni ze strony zarówno bielskiego środowiska sportowego, jak i wielu sympatyków kibiców. Nie brakowało chętnych, którzy oddawali dla niej krew. Kiedy zmarła, pod halą BKS-u, gdzie jeszcze nie tak dawno trenowała, zapłonęły znicze, pojawiły się kwiaty. **tm**

Pielgrzymka emerytów na Górkę



Emeryci i renciści na Górkę

SZCZYRK. Około trzystu emerytów, rencistów i inwalidów z całej diecezji bielsko-żywieckiej wzięło udział w pierwszej pielgrzymce tego środowiska do MB Królowej Polski na szczyrkowską Górkę. Eucharystię dla pątników odprawił najstarszy salezjanin z Górk, ks. Władysław Nowak SDB, a homilię wygłosił kustosz sanktuarium ks. Marek Dąbek SDB. W trakcie spotkania Władysław Byrdy,

przewodniczący bielskiego oddziału Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, wręczył księżom list gratulacyjny z okazji 70-lecia obecności Towarzystwa Salezjańskiego w Szczyrku. – Chcieliśmy pokazać naszym koleżankom i kolegom to miejsce jeszcze przed wrześniowymi uroczystościami koronacyjnymi. To też zachęta do pielgrzymowania w to miejsce w przyszłości – mówi Agata Mysłajek, współorganizatorka pielgrzymki. **ak**

Kurator z Bielska

BIELSKO-BIAŁA. Stanisław Faber, dotychczasowy dyrektor LO nr 4 w Bielsku-Białej, został wybrany na stanowisko kuratora oświaty w Katowicach. Wybór komisji konkursowej zatwierdził wojewoda, a jako kurator Stanisław Faber rozpocznie pracę po zatwierdzeniu kandydatury przez ministra oświaty. W przedstawionym podczas konkursu programie jako najważniejsze zadania wskazał wspieranie rozwoju szkolnictwa zawodowego, propagowanie pracy z uczniem zdolnym i podnoszenie autorytetu nauczyciela.

Brat Albert dla dzieci

BIELSKO-BIAŁA. Na początku czerwca członkowie bielskiego koła Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta rozdali wśród najmłodszych blisko półtora tysiąca paczek. Trafiły one do podopiecznych świetlic środowiskowych, placówek opiekuńczych, szkół specjalnych. Około 500 paczek rozdanych zostało podczas imprezy zorganizowanej w Bielskim Centrum Kultury dla dzieci niepełnosprawnych oraz pochodzących z niezamożnych rodzin. Radosnego dzieciństwa życzył im ks. prał. Józef Walusiak (na zdjęciu),



Arcybiskup Kazimierz Nycz, metropolita warszawski:

Wśród tych szczególnie ważnych tematów jest zrozumienie, że w duszpasterstwie dzieci i młodzieży katecheza szkolna nie jest tylko częścią, bardzo ważną i być może zajmującą nam najwięcej czasu – ale tylko częścią. Na duszpasterstwo to składa się wiele innych elementów, a przede wszystkim katecheza parafialna. Duszpasterstwo nie może się zamknąć do katechezy w szkole, byśmy nie zaczęli nazywać jej tylko nauczaniem religii. **Potrzebne jest więc szerokie spojrzenie na duszpasterstwo, by uniknąć choćby podobnych doświadczeń, jakie stały się w tym zakresie udziałem Kościoła niemieckiego.**

Fragment słowa do dyrektorów wydziałów katechetycznych

Nauczycielska pielgrzymka

BIELSKO-BIAŁA. Trwają przygotowania do Ogólnopolskiej Pielgrzymki Nauczycieli i Wychowawców na Jasną Górę, która odbędzie się w środę 2 lipca. Zapisy do 27 czerwca: telefonicznie – u Marioli Pysno 033 811 40 51 (wieczorem) lub pocztą elektroniczną: greger@kuria.bielsko.pl. **tm**

Katecheza – nie tylko w szkole

BIELSKO-BIAŁA-HAŁCZÓW. Dyrektorzy 43 wydziałów katechetycznych z całej Polski gościli w domu rekolekcyjnym sióstr serafitek i na Żywiecczyźnie. W obradach na temat katechezy uczestniczyli też reprezentanci Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski – z przewodniczącym abp. Kazimierzem Nyczem na czele – a także przedstawiciele wyższych uczelni i Ministerstwa Edukacji Narodowej. Wśród problemów związanych z katechezą omawiano m.in. wprowadzenie religii jako przedmiotu do wyboru na egzaminie maturalnym, a także zasady jej oceniania. Abp Nycz wskazywał też na wagę katechezy parafialnej i potrzebę zakorzenienia młodzieży w Kościele lokalnym. Z okazji przypadającej właśnie 20. rocznicy sakry biskupiej abp. Nyczowi złożono życzenia i wręczono kwiaty. **mb**



a w koncercie wystąpiły zespoły z Centrum Kultury „Best” oraz z DK Włókniarzy. – Te paczki i zabawa dla pięciuset dzieci to nasza tradycja. Choć coraz trudniej jest zebrać

pieniądze, to nie wyobrażam sobie, byśmy mogli zrezygnować. Tym dzieciom należy się dużo ciepła – powiedział prezes Towarzystwa, Tadeusz Cozac. **ak**

Pierwszy Bacowski Zwyk w Soblówce

Promocja na hali

Najpierw Msza św. i modlitwa, potem **poświęcenie stada owiec, poznanie bacowskich zwyczajów i „ogólno próbowačka” serów**. W Soblówce odbył się I Bacowski Zwyk.



Ks. Władysław Żązel pobłogosławił i poświęcił stado owiec w Soblówce

Kto mo łowce, tyn mo, co kce – mówiono kiedyś. Gazdowie z Żywiecczyny wierzą, że tak może znów być.

– Zależy nam na promocji owczarstwa i dobru, jakie ma szansę ono przynieść mieszkańcom tej ziemi, ale i wszystkim, którzy będą chcieli z ich pracy korzystać – mówi ks. Jan Stanisław Króźel, proboszcz parafii Niepokalanego Serca NMP w Soblówce.

Dlatego też parafia współorganizowała tu pierwsze bacowskie spotkanie. Na pewno warto było – bardzo licznie przybyli na I Bacowski Zwyk nie tylko mieszkańcy Soblówki i okolic, ale i turyści.

Wspólne spotkanie rozpoczęła Msza św., koncelebrowana w kościele w Soblówce przez ks. Stanisława Króźela, księdza kanonika Władysława Żązła z Kamesznicy i ks. Józefa Gębałę z Ujsoła. Po Mszy św. ks. Władysław

Żązel poświęcił kierdel – czyli stado – około trzystu owiec.

– Mówi się „około”, choć baca bardzo dobrze wie, ile ich ma – uśmiecha się ks. Króźel. – To taki zwyczaj bacowski – nie mówi się nikomu dokładnie, żeby się żadna nie „zepsuła”, nie pochorowała.

Nie zabrakło pasterskich śpiywek w wykonaniu duszpasterzy, baców i juhasów.

Druga część świętowania odbyła się przy niedalekiej bacówce Mariana Sporka. Wszyscy uczestnicy zostali zaproszeni do

pomagania przy „mieszaniu owiec na borach”, byli świadkami, „okadzania kosora” (zagrody, do której zapędzono owce) przez Tadeusza Sczechowicza – bace, który od ponad 30 lat wypasa owce w Soblówce. Mogli obserwować też, jak bacowie i juhasi doją owce – i oczywiście spróbować przygotowanych przez nich wyśmienitych serów. A przy „ogólnej próbowačke” czas umilały gościom i gospodarzom zespół Młode Juhasy oraz dzieci ze Szkoły Podstawowej w Soblówce.

ur

Zabawa w Lipowej

Rodzinnie, na trzeźwo

Członkowie Akcji Katolickiej z Lipowej na Żywiecczynie zorganizowali z okazji Dnia Dziecka Rodzinny Festyn Bezalkoholowy, pierwszy w historii swej parafii.

Napracowali się bardzo, by wszystko dopiąć na ostatni guzik. Pan Bóg nam pobłogosławił, pogoda dopisała, frekwencja również – mówi ks. Jan Kudłacik, proboszcz parafii św. Bartłomieja w Lipowej i równocześnie kościelny asystent miejscowego oddziału Akcji Katolickiej. Wraz z wójtem gminy, Wojciechem Zyzakiem, objął on patronatem tę imprezę i materialnie wspomógł jej organizację.

W trakcie festynu odbyły się występy zespołu regionalnego „Lipowianie”. Zaprezentowały się też dzieci z miejscowej szkoły.



Jadwiga Jakubiec, proboszcz ks. Jan Kudłacik i ks. Jacek Moskal podczas festynowej loterii...

Były gry i zabawy. Rodziny mogły spróbować swych sił w przeciąganiu liny, biegach na nartach czy z jajkiem. Oblegane były batut

do skakania, dmuchany zamek dla najmłodszych i... policyjny radiowóz, który służył dzieciom do przejażdżek. Wielkim

powodzeniem cieszyła się loteria fantowa. Cały dochód przeznaczony był na letni wypoczynek dzieci z niezamożnych rodzin. Nie zabrakło też tańców do muzyki zespołu „Kwaśnica Bavarian Show”. Całość żywiłowo poprowadził bielski aktor Eugeniusz Jachym.

Organizatorzy pomyśleli nie tylko o zabawie, ale i o strawie: były wspaniałe kołaczki i inne specjały przygotowane przez panie z Koła Gospodyń Wiejskich i członków Akcji Katolickiej.

– To pierwsza taka impreza w naszej miejscowości. Przygotowaliśmy się kilka miesięcy, ale warto było – cieszy się Jadwiga Jakubiec, prezes lipowskiej Akcji Katolickiej, która była głównym organizatorem tej imprezy.

Artur Kasprzykowski

Piesza pielgrzymka

Rajd na Groń Jana Pawła II

Z nami!

W poniedziałek
16 czerwca
rozpoczynają się
zapisy na **17. pieszą**
pielgrzymkę diecezji
bielsko-żywieckiej
na Jasną Górę.

Zasadnicza grupa pielgrzymów wyruszy 6 sierpnia z sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Bielsku-Białej Hałcnowie. Samodzielne grupy wyjdą również z Oświęcimia, Cieszyna, Czechowic-Dziedzic i Andrychowa oraz – w tym roku po raz pierwszy – z Istebnej. Grupy połączą się w Częstochowie i wejdą razem na Jasną Górę 11 sierpnia. Peregrynację zakończy wspólna Msza św. na wałach jasnogórskich o godz. 14.00 – przybywają na nią tradycyjnie także rodziny pielgrzymów idących pieszo.

Zapisy na pieszą pielgrzymkę prowadzi: Księgarnia Świętego Jacka w Bielsku-Białej (obok dworca PKS), księgarnia parafialna w Miłowce oraz księgarnia katolicka w Kętach (Rynek 25). Zapisy prowadzone są także w parafiach dekanatów, z których wyruszą samodzielne grupy pielgrzymów. Tegoroczne pielgrzymkowe rekolekcje w drodze przebiegać będą pod hasłem „Rodzina Bogiem silna”, które nawiązuje do przeżywanego w diecezji Roku Rodziny. **jmp**

Na anielskiej fali
90,2 FM

Radio Anioł Beskidów



ul. Św. Jana
Chrzyciela
14 43-346
Bielsko-Biała
tel. 033 821
20 00

nr konta bankowego:
35 1020 1390 0000 6002
0168 0446
www.radio.diecezja.
bielsko.pl

Mistyczne trasy

Na Groniu Jana Pawła II w niedzielę 8 czerwca zakończył się organizowany już po raz **27. ogólnopolski rajd górski „Szlakami Jana Pawła II”**.

Z różnych stron Polski turyści przywędrowali tu szczykami, na których miłości do gór uczył się kiedyś młody Karol Wojtyła.

Wielka miłość do gór, spotęgowana ich pięknem, sprawiała, że Ojciec Święty Jan Paweł II tak chętnie do nich powracał. Pobyt w górach był dla niego, jak i dla nas, mistyczną trasą: poszukiwaniem oazy modlitwy, która daje człowiekowi siłę do kontynuowania codziennej drogi życia – mówił ks. prał. Stanisław Czernik podczas Mszy św. na Groniu, sprawowanej w intencji rychłej beatyfikacji Jana Pawła II. Przypominając, że chrześcijanie powołani są do duchowego wędrowania ku temu, co na górze, ale też do odpowiedzialności za ziemski świat przyrody, do troski o stan środowiska, ks. prał. Czernik apelował, by nie zapominać o tej częstce papieskiego nauczania.

Puchary i nagrody

Na rajdowej mecie spotkało się blisko 1500 osób. Pamiątkowe puchary otrzymały najliczniejsze drużyny: uczniowie Zespołu Szkół nr 2 z Wadowic, Koło



Zdobywcy rajdowych pucharów pod pomnikiem Jana Pawła II na Groniu. PONIŻEJ: Ułani na rajdową metę przybyli konno

Przewodników PTTK z Chełmka i pracownicy Zakładu Energetyki Ciepłej z Katowic.

Nagrody specjalne otrzymali ułani z Andrychowa i Sułkowic, którzy na rajdową metę przybyli konno. Specjalnym wyróżnieniem uhonorowany został również Jan Heczko z Wędryni, z Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Sportowego w Czechach. – To wyraz uznania nie tylko za jego częstą obecność podczas spotkań modlitewnych na Groniu, ale także za wytrwałe propagowanie pielgrzymowania śladami Jana Pawła II wśród rodaków mieszkających na Zaolziu – podkreśla Stefan Jakubowski.

W konkursie wiedzy o rodzinnym mieście Jana Pawła II najlepsi okazali się: Zbigniew Wichman z Targanic Dolnych, Henryk Januszewski z Wadowic

i Łukasz Nidziński z Andrychowa. Rajdowe nagrody i puchary ufundowali samorządowcy: Starostwo Powiatowe w Wadowicach i andrychowski Urząd Miasta, a oprócz pamiątkowych rajdowych znaczków na wszystkich uczestników rajdu czekały też wydane niedawno widokówki z panoramą Beskidów i Tatr oglądanych z Gronia Jana Pawła II.

Wejźdź na górę!

Na to systematyczne zaproszenia od lat odpowiadają pielgrzymi wędrujący do górskiej kaplicy na Groniu, by w zaciszu tego miejsca podziwiać piękno przyrody i dziękować za nie Bogu. Jak co roku swój stały dyżur przez całe lato pełnić tu będzie inicjator powstania kaplicy i jej opiekun – Stefan Jakubowski z Andrychowa. Zawsze w środy, soboty i niedziele od 8.00 do 16.00 czuwa, by przybywający tu turyści mogli wejść do wnętrza kaplicy na modlitwę, obejrzeć salę pamiątek papieskich. Grupy, z którymi wędruje kapłan, mogą tu uczestniczyć w Eucharystii. Zawsze można odprawić nabożeństwo Drogi Krzyżowej przy stacjach ustawionych na górskiej polanie wokół kaplicy.

Szczegółowa mapa szlaków prowadzących na Groń oraz terminarz spotkań modlitewnych na stronie: www.gron.diecezja.bielsko.pl.



Zwyczajnie: razem

ŚLĄSK CIESZYŃSKI: POGWIZDÓW–

MARKLOWICE–BRZEZÓWKA.

Nie ma tu sztucznego szukania okazji do tego, żeby się spotkać. Żyjąc w jednej miejscowości katolicy i ewangelicy uczestniczą w tych samych wydarzeniach, ich spotkania dyktuje życie. Jednak parafialny **ekumeniczny Dzień Dziecka** odbywa się tu od niedawna...

tekst i zdjęcia

ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

asobel@goscnieдельникny.pl

Przyszedłem do parafii św. Jana Nepomucena w Pogwizdowie w 2005 r. – i bardzo szybko skontaktowałem się z duszpasterzem, który opiekuje się wiernymi Kościoła ewangelicko-augsburskiego zamieszkałymi w Brzezówce, Markłowicach i Pogwizdowie, czyli proboszczem ewangelickiej parafii w Cieszynie – ks. pastorem Januszem Sikorą. Wspólnie ustaliliśmy, że skoro nasi parafianie tworzą na co dzień jedną lokalną społeczność, nie powinno w niej brakować też okazji do naszej wspólnej modlitwy. Uzgodniliśmy, że wśród podejmowanych przez nas działań będą m.in. nabożeństwa ekumeniczne dla dorosłych, organizowane na przemian w świątyniach katolickiej i ewangelickiej – wspomina ks. dr Karol Mozor, proboszcz w Pogwizdowie. Obecność obu duszpasterzy przy ważnych uroczystościach, poświęceniach nowych obiektów, była coraz częstsza. Później przyszedł czas na wspólne świętowanie najmłodszych mieszkańców – bo przecież tym miejscem, gdzie dzieci obu wyznań spotykają się ze sobą po raz pierwszy, jest przedszkole. – Pragnąłem, by uzupełnieniem tradycyjnej zabawy z okazji Dnia Dziecka stała się też modlitwa – tłumaczy ks. Mozor, inicjator tych nabożeństw.

W 2006 r. pierwsza dziecięca modlitwa miała miejsce w katolickiej kaplicy pw. św. Jana Sarkandra w Markłowicach. W 2007 r. do wspólnej modlitwy dołączył ks. Sikora. W tym roku – w ewangelickim kościele w Markłowicach – ks. Sikora był gospodarzem ekumenicznego spotkania dzieci. Razem z ks. Mozorem witali i błogosławili dzieci z markłowickiego przedszkola z ich wychowawczyniami.

Boże Iskierki

Taką nazwę nosi kościelna schola w parafii św. Jana Nepomucena w Pogwizdowie. Śpiewające pod kierunkiem Urszuli Skórki Boże Iskierki tym razem stanęły w ewangelickim kościele w Markłowicach – i z zapałem przekonywały w piosence przewodniej tegorocznego Dnia Dziecka, że „Bóg dobry jest dla każdego”, podpowiadały, gdzie można odnaleźć Jezusa.

Do słuchania Ewangelii zachęcał ks. Janusz Sikora, a ks. Karol Mozor w homilii mówił o tym, jak spotkanie z Panem Jezusem czy miłości do ludzi, do każdego człowieka. – Pan Jezus, z którym przychodzimy się spotkać w kościele katolickim czy ewangelickim, uczy nas być dobrymi ludźmi. Chciał, by na takich wyrastały dzieci, kiedy mówił: „Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie...” – tłumaczył, a dzieci z markłowickiego przedszkola świetnie wiedziały, co to znaczy być dobrym człowiekiem. Nie miały wątpliwości, że nie wolno skarżyć czy grymasić przy



W tym roku ekumeniczny Dzień Dziecka odbył się w ewangelickim kościele w Markłowicach

Jesteśmy uczniami Chrystusa

KS. DR KAROL MOZOR

PROBOSZCZ PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ W POGWIZDOWIE – Ekumeniczne nabożeństwa dla najmłodszych są uzupełnieniem podejmowanej na co dzień w pracy przez przedszkolne wychowawczynie nauki wzajemnej tolerancji i szacunku. Ta inicjatywa ma prowadzić

do współżycia przedstawicieli obu wyznań w zgodzie i miłości, ma uczyć od najmłodszych lat otwartości, poszanowania dla innych ludzi, wrażliwości na sprawy wiary. Chodzi też o to, abyśmy żyjąc w pluralizmie religijnym, nie obojętnieli na Boga, aby ten pluralizm przyczyniał się do naszej większej aktywności podejmowanej na płaszczyźnie wiary.

KS. JANUSZ SIKORA

PROBOSZCZ PARAFII EWANGELICKO-AUGSBURSKIEJ W CIESZYŃNIE

– Inicjatywę ks. Karola podjąłem bardzo chętnie. Cieszę się z tej dziecięcej ekumenicznej modlitwy, w której razem uczestniczymy. Jest to uroczystość,

którą z radością przeżywają i dzieci, i dorośli. Ujmuję entuzjazm, z jakim dzieci – bez względu na wyznanie, bez poczucia podziałów – chcą się modlić. Myślę, że to jest dobre dla dzieci, że widzą obu księży, razem śpiewają – i odkrywają, że znają te same piosenki, że kochają tego samego Pana Boga. Nasi parafianie z Markłowic bardzo ucieszyli się na wiadomość, że takie spotkanie się odbędzie w ich kościele.

REGINA KAPALA Z POGWIZDOWA

NAUCZYCIEL JĘZYKA POLSKIEGO

– Jako nauczyciel od lat pracuję w Cieszynie – z młodzieżą różnych wyznań. Miałam okazję obserwować u młodych zróżnicowaną gotowość do integracji z innymi, do dialogu. Dziś młodzież jest coraz bardziej otwarta, uczestniczy w spotkaniach ekumenicznych z radością – tak było podczas modlitwy o pokój, zorganizowanej w odpowiedzi na apel Jana Pawła II w cieszyńskim kościele ewangelickim. Jednak do dobrego dialogu potrzebny jest fundament wiary – i dobre przykłady. Myślę, że tym dzisiejszym przedszkolakom w przyszłości łatwiej będzie wejść w ekumeniczne relacje.



Świętujące dzieci pobłogosławili obydwa proboszczowie

jedzeniu, którego brakuje tyłu innym dzieciom na świecie.

Udowodniły też, że same potrafią być dobre i pamiętać w modlitwie o wielu ludziach – tych najbliższych, ale też o tych oglądanych tylko z daleka. Długa była lista tych osób, które zostały wymienione w dziecięcej modlitwie, a dorośli słuchali jej ze wzruszeniem...

Pokonywanie barier

Starsi pamiętają jeszcze te czasy, kiedy wzajemne odwiedziny w kościele innego wyznania nie były praktykowane. Z czasem coraz lepiej układały się kontakty, zgodnie ze wskazaniem Soboru Watykańskiego II – postawa miłości wobec innych jest zobowiązaniem dla chrześcijanina. Szanuj Boga i ludzi – tę lekcję tolerancji, a potem miłości, mieszkający na Śląsku Cieszyńskim, w mieszanym wyznaniowo środowisku, zaczynają od wczesnego dzieciństwa. – O obowiązku poszanowania dla ewangelickich zwyczajów babcia w niedalekich Zamarskach przypominała mi bardzo często – wspomina Regina Kapała, mieszkanka Pogwizdowa. – Dziś mam sąsiadów ewangelików, z którymi utrzymujemy bardzo dobre kontakty. Możemy rozmawiać na każdy temat. Mam wielu przyjaciół wśród

ewangelików, zawsze mogę na nich liczyć. To, że urodziłam się i wychowywałam tutaj, pomogło mi nauczyć się tolerancji, a codzienne kontakty z przedstawicielami innych wyznań zobowiązują do lepszego dawania świadectwa swojej przynależności do Kościoła – uważa. – W XXI wieku ludziom łatwiej pokonywać przeszkody w dialogu, bo pierwsze kroki już zostały dokonane, ale wciąż potrzebne są inicjatywy, które wspierałyby w dążeniu tą drogą. Dobrze, że coraz więcej księży w sposób serdeczny i otwarty traktuje sprawy relacji przedstawicieli różnych wyznań.

Codzienny ekumenizm

Widoczny jest na każdym kroku. – To jeden z naturalnych praktycznych elementów życia mieszkańców tej ziemi, którzy uczą się dzięki temu większej otwartości, wrażliwości na inność – podkreśla ks. Mozor. Niedawno zmarł w Pogwizdowie jeden z mieszkańców ewangelickich. Nie ma tu świątyni ewangelickiej, więc padła propozycja, by jego pogrzeb odbył się w kościele katolickim. Przyjechał proboszcz ewangelicki

z Cieszyna, a wraz z ewangelikami uczestniczyli w pogrzebie liczni katolicy z Pogwizdowa. W wielu pracach przy kościele katolickim pomaga ewangelik. – Kiedy chciałem mu zapłacić, uznał, że chcę go obrazić – przecież pracował na Bożą chwałę – uśmiecha się ks. Mozor.

W najbliższym czasie planowane jest poświęcenie ko-

munalnego cmentarza w Brzeźówce i cmentarnego krzyża. Cmentarz będzie służył mieszkańcom obu wyznań. Symbolicznej wymowy nabiera fakt, że przy wykonaniu krzyża i jego postawieniu na cmentarzu pracują razem katolik i ewangelik. – Oczywiście poświęcimy go wspólnie – mówią obaj księża proboszczowie. ■

■ R E K L A M A ■

MED CENTRUM
PRYWATNA KLINIKA STOMATOLOGICZNA

protezy
elastyczne
z zębami Integral

stomatologia
estetyczna

leczenie
i usuwanie
zębów w narkozie

Katowice – tel.: (032) 352 56 50
Bytom – tel.: (032) 282 80 80
Bielsko-Biała – tel.: (033) 822 73 53
e-mail: poczt@medcentrum.pl
www.medcentrum.pl

CERTYFIKAT
ISO 9001:2000



PANORAMA PARAFII – ŚWIADKOWIE CHRYSYTA

Zdzisław Greffling z parafii NMP Królowej Świata w Bielsku-Białej

Zostawić ślad, uświęcić świat

W środę 11 czerwca skończył 80. rok życia. Wciąż aktywny i zaangażowany w wiele inicjatyw. – **Wszystko, co robię, to jedynie spłacanie długu wobec Boga i kolegów, którzy zginęli** – mówi Zdzisław Greffling.



ZDJEŃCA ARTUR KASPRZYKOWSKI

Wykonuję pracę, którą nakazuje mi serce. Zresztą nie jest to nic nadzwyczajnego – podkreśla na początku spotkania. Wiedziałem, że skromność jest jedną z jego naczelnych cnót, ale to nie ułatwia rozmowy...

Nic nadzwyczajnego?

Człowiek, któremu kilka miesięcy temu jednogłośnie przyznano elitarnie odznaczenie bielsko-żywieckiej Akcji Katolickiej „Pro Consecratione Mundi” („Za uświęcanie świata”), musiał się zasłużyć czymś niezwykłym. Pan Zdzisław sam się nie pochwali. Trzeba pytać innych. – Jest wzorowym katolikiem, człowiekiem odpowiedzialnym, na którym zawsze można polegać. W każdą podjętą przez siebie pracę społeczną wkłada wiele wysiłku i serca. Swoją ofiarnością, a także delikatnością w stosunkach międzyludzkich budzi powszechne uznanie i szacunek – podkreśla Elżbieta Kralczyńska, prezes Klubu Inteligencji Katolickiej, która podpisała wniosek o nadanie Zdzisławowi Grefflingowi medalu. Jednym z nich wymienia przedsięwzięcia i organizacje, w które zaangażował się ten człowiek.

W latach wojny członek konspiracyjnej grupy w ramach Szarych Szeregów, w 1981 roku współzałożyciel i pierwszy prezes Klubu Inteligencji Katolickiej w Bielsku-Białej, w stanie wojennym jeden z inicjatorów comiesięcznych

Mszy za Ojczyznę, a także organizator i faktyczny szef Biskupiego Komitetu Pomocy Uwięzionym i Internowanym, potem jeszcze prezes bielskiego oddziału Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Do tego wszystkiego jeszcze dołożyć trzeba aktywność w strukturach NSZZ „Solidarność”, Akcji Katolickiej i Duszpasterstwa Wojskowego. To wszystko Zdzisław Greffling nazywa niczym nadzwyczajnym!

Zostawić po sobie ślad

Zdzisław Greffling pochodzi z Częstochowy. Tam we wrześniu 1942 r. w kościele pw. św. Barbary złożył konspiracyjną przysięgę. Miał pseudonimy „Bolesław” i „Mały”, działał w grupie „Żbika”, głównie jako łącznik i kurier. Po zakończeniu wojny i zdaniu matury w 1948 r. trafił do wojska. Jego służba trwała aż 7 lat. – Nikt nie pytał mnie, czy chcę – dodaje. W 1955 r. wrócił do cywila, osiedlając się z małżonką w Bielsku-Białej. Podjął pracę w zakładzie włókienniczym „Bewelana”, z którym był związany aż do emerytury w 1993 r. Tam od 1980 r. działał w „Solidarności”. Wcześniej ukończył studia na Politechnice Wrocławskiej, a także czteroletnie studium wiedzy religijnej, zorganizowane przy katolickiej katedrze. To ostatnie pozwoliło mu rozpocząć społecznie katechizację dorosłych przy swej parafii w Mikuszowicach Śląskich. Potem był jednym z inicjatorów powołania w Bielsku-Białej Klubu Inteligencji Katolickiej. Udało się

do tego doprowadzić na początku 1981 r. Został pierwszym prezesem tego stowarzyszenia. Po wprowadzeniu stanu wojennego zaangażował się w niesienie pomocy osobom uwięzionym, co zaowocowało powołaniem przy parafii Opatrzności Bożej w Białej Biskupiego Komitetu Pomocy Uwięzionym i Internowanym, działającego aż do 1989 r. Pod koniec 1984 r. Zdzisław Greffling zaczął przygotowywać krótkie komentarze religijno-historyczne, odczytywane w trakcie comiesięcznych Mszy za Ojczyznę w kościele w Białej. Robi to do dziś. Co więcej, podobne komentarze przygotowuje na Msze w bielskim kościele garnizonowym. Obie Eucharystie odprawiane są w te same popołudnia, w ostatnie niedziele miesiąca. Pan Zdzisław po zakończeniu jednej Mszy spieszy się na kolejną... Te ostatnie obowiązki łączą się z jego działalnością kombatancką: od 1990 roku działa w Światowym Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Obecnie jest prezesem bielskiego oddziału i wiceprezesem Okręgu Śląskiego. Do tego aktywnie działa w garnizonowym Duszpasterstwie Kombatanatów i Wojskowych. Mówi, że pełni tam funkcję łącznika – jak przed laty, w Szarych Szeregach...

– Człowiek, póki może, powinien starać się być potrzebnym innym. Powinien tak żyć, by zostawić po sobie jakiś ślad – kończy Zdzisław Greffling. On na pewno pozostawi po sobie wiele śladów, wiele dobrych dzieł...

Artur Kasprzykowski

Zdzisław Greffling jest niezawodnym uczestnikiem uroczystości patriotycznych i świąt narodowych. NA ZDJĘCIU prowadzi poczty sztandarowe tegorocznych uroczystości trzecimajowych w Bielsku-Białej

W mojej opinii



KS. MJR MARIUSZ TOŁWIŃSKI, KAPELAN ŚRODOWISK WOJSKOWYCH I KOMBATANCKICH – Pana Zdzisława

znam od sześciu lat, a więc od chwili, gdy przyszedłem do Bielska-Białej. Był on wówczas – i nadal jest – najbardziej aktywnym członkiem duszpasterstwa kombatanatów, które wspaniale jednoczy to różnorodne środowisko. Podziwiam go za jego niezmordowaną aktywność i niezawodność, a przy tym za skromność, wrażliwość, sumienność, kulturę i niezwykle takt. Jest bardzo ofiarny, stara się być na wszelkich patriotycznych uroczystościach, ma też czas, by odwiedzać swych schorowanych kolegów i koleżanki ze środowisk kombatanckich. Te wszystkie komplementy nie są na wyrost – to naprawdę niezwykle, wspaniały człowiek, wiemy Bogu, honorowi i Ojczyźnie.